



Duch Bytkowski

Nr 2 (126)

4 lutego 2023

Żywy Różaniec

Jacek Pniewski (V Róża Różańcowa)



Różaniec, w swojej istocie i treści składający się z modlitwy Jezusa Chrystusa i Pozdrowienia Anielskiego, czyli Pater noster i Ave Maria oraz medytacji nad tajemnicami Jezusa i Maryi, jest z pewnością pierwszą modlitwą i pierwszym nabożeństwem wiernych, jakie od epoki apostołów i uczniów było przez wieki praktykowane aż do naszych czasów.

Święty Różaniec, w takiej formie, według której odmawiamy obecnie, był podany przez Najświętszą Maryję Pannę świętemu Dominikowi w objawieniu w 1200 roku, w celu nawrócenia katarskich heretyków, zagrażających jedności chrześcijańskiej. Ostateczny kształt tej modlitwie nadał Alamus de la Roche w XV w. Ustalił on liczbę 150 „Zdrowaś Maryjo”, która miała być odwzorowaniem 150 psalmów, przepłatanych modlitwą „Ojcze Nasz”. Popularność tej modlitwy wzrosła po zwycięstwie nad Turkami w bitwie morskiej pod Lepanto 7 października 1571r. Papież Pius V w podzięce za uratowanie Rzymu przed nawałą islamską, ustanowił ten dzień świętem Matki Bożej Różańcowej. Papież Leon XIII ogłosił październik miesiącem różańcowym. Poświęcił on Różańcowi aż 11 encyklik! Tak miesiąc październik wpisał się na stałe w Kościele katolickim jako miesiąc maryjny różańcowy.

Jan Paweł II 16 X 2002 roku w liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* dodał do różańca nowe tajemnice, które nazwał tajemnicami światła: „Światłem jest sam JEZUS CHRYSTUS, który powiedział „Ja jestem

światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia”. Dalej w liście papieża czytamy: „Przez różaniec lud chrześcijański niejako wstępuje do szkoły Maryi, dając się wprowadzić w kontemplację piękna oblicza Chrystusa i w doświadczenie głębi Jego miłości... Różaniec w formie jaka przyjęła się w najbardziej rozpowszechnionej praktyce, zatwierdzonej przez władze kościelne, wskazuje tylko niektóre spośród tak licznych tajemnic życia Chrystusa. Taki wybór podyktował pierwotny schemat tej modlitwy, nawiązujący do liczby 150 Psalmów. Uważam jednak, że aby rozwinąć chrystologiczny wymiar Różańca, stosowne byłoby uzupełnienie, które (...) pozwoliłoby objąć także tajemnice życia publicznego Chrystusa. Tajemnicą światła jest nauczanie Jezusa, w czasie którego głosił On nadejście królestwa Bożego i wzywa do nawrócenia, odpuszczając grzechy tym, którzy zbliżyli się do Niego z ufnością (por. Mk 2,3 – 13; Łk 7,47 – 48), dając początek tajemnicy miłosierdzia, którą On sam będzie realizował aż do skończenia świata, szczególnie poprzez powierzony Kościołowi sakrament pojednania.”

Stowarzyszenie Żywego Różańca zostało powołane w Lyonie we Francji w 1826 r. Założycielką była błogosławiona Paulina Maria Jaricot, zwaną Matką Żywego Różańca. W Polsce Żywy Różaniec rozpowszechnił się pod koniec XIX wieku.

Paulina Jaricot urodziła się 21 lipca 1799 r. w Lyonie. Była szóstym dzieckiem fabrykanta jedwabiu.

Rodzice byli bardzo religijni, dwoje dzieci poświęciło się Bogu. Państwo Jaricot często gościli w swoim domu kapłanów, między innymi ks. Jana Marię Vianneya, świętego proboszcza z Ars.

W swojej autobiografii Paulina surowo opisała swój charakter. Miała bujną wyobraźnię, charakter gwałtowny i leniwy. Kierowała się impulsami. Aby nie zbłądzić, potrzebowała Boskiej opieki. W wieku siedmiu lat jej starszy brat zapewniał ją, że zostanie misjonarzem. Paulina chciała pójść tą samą drogą. Powiedział jej aby raczej za niego się modliła, szyła szaty liturgiczne i przestała pieniądze potrzebne misjonarzom.

Kiedy uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, jej matka, aby ją ratować powierzyła Bogu własne życie. Podobnie zachowała się Paulina w stosunku do swojej rodzicielki. Przed śmiercią matka zdążyła jedynie powiedzieć; Boże, błogosław Paulinę.

Wkrótce rozeznała wolę Bożą. W duszy usłyszała głos *Bóg chce, byś przyczyniła się do Jego chwały!* Była przeznaczona do wypełnienia Bożych planów. Z miłości do Pana Boga, postanowiła ofiarować Mu swoją wolność i wstąpić do zakonu. Tymczasem podczas ceremonii obłóczyn usłyszała głos „Nie tu jest twoje miejsce!”. Po tym fakcie wzięła na świadka Matkę Bożą i złożyła prywatny ślub czystości. Przrzekła Panu Bogu, że nigdy nie będzie miała innego małżonka poza Nim. Wówczas „Wybranek” Pauliny polecił jej, aby oddała się duchowemu kierownictwu dotychczasowemu kierownikowi, który poprowadzi ją drogą wiodącą do życia wiecznego. Paulina udała się do Tassin, gdzie spełniło się wiele zapowiedzi, które dał jej Chrystus. Jednak szatan nieustannie wystawiał ją na pokusy. Na szczęście, dziewczyna, dzięki łasce Bożej, umiała się im oprzeć. Wkrótce starszy brat Pauliny, Fileas,



wstąpił do seminarium duchownego i nawiązał kontakty z misjami zagranicznymi. Zachęcał siostrę do pracy na rzecz misji. Paulina szybko wpadła na pomysł, że jeśli znajdzie grupę ludzi, którzy będą wpłacać pieniądze, to stworzy poważny fundusz na rzecz misji. Rozmyślając, otrzymała światło Ducha Świętego. Pojęła, że znane jej osoby z łatwością mogłyby znaleźć 10 innych z których każda wpłacałaby raz na tydzień na rozkrzewienie wiary drobną monetą. Pomyślała jeszcze, że należałoby wybrać spośród tych dziesięciu jedną, ciesząc się zaufaniem, która odbierałaby od dziesięciu „grupowych” zebrane składki i kogoś jeszcze, kto by z kolei przekazywał całą sumę do wspólnej kasy.

Z biegiem lat, Dzieło Rozkrzewienia Wiary rozwijało się. Z radością patrzyła że misje otrzymują potrzebne fundusze. Nie chciała jednak koncentrować się na jednym dziele. Po trzech latach zorganizowała na wielką skalę nieustanną modlitwę różańcową. Tak powstało dzieło Żywego Różańca. Miało to być przedsięwzięcie wynagradzające całego narodu. Każdy kto wstępował do Żywego Różańca, zobowiązał się do codziennego odmawiania przez miesiąc dziesiątki różańca i rozważania jednej wylosowanej tajemnicy, znalezienia pięciu osób, które starały się znaleźć kolejnych chętnych, oraz ofiarowania co roku pięciu franków na rozpowszechnianie dobrej prasy. W ten sposób Paulina tworzyła wspólnoty, które swoją modlitwą wspomagały misje i intencje kościoła.

Święty Ludwik Maria Grignon de Montfort w książce „Przedziwny sekret różańca świętego” daje nam do wierzenia, iż Bóg i Jego Najświętsza Matka patrzą na nas, że **nasz dobry Anioł Stróż, który stoi po naszej prawej stronie, zbiera nasze Zdrowaś, niby róże, jeżeli odmówione są w taki sposób, że splatają koronkę Jezusowi.**

Kolęda oczami ministranta

Redakcja „Ducha”



Zakończyły się w naszej parafii duszpasterskie odwiedziny kolędowe. Za nami mnóstwo bardzo miłych spotkań i rozmów z parafianami. Myślę, że po latach posługi każdy ksiądz mógłby napisać książkę np. ze śmiesznymi anegdotami kolędowymi. Kolęda jednak to nie tylko sam ksiądz goszcząc w domach parafian. Zazwyczaj towarzyszą mu ministranci. W tym sezonie kolędowym obawialiśmy się jednak, iż często będzie tak, że ksiądz będzie musiał na trasę wyruszyć sam. Ministrantów jest niewielu, a obowiązki m.in. szkolne pochłaniają sporą ilość czasu, a kolęda nie trwa 30 minut. Całe szczęście 8 naszych ministrantów i lektorów podołało zadaniu. Niektórzy byli kilka razy, natomiast Artur był na kolędzie 29, a Sebastian, aż 36 razy. Bardzo im wszystkim dziękujemy za pomoc.

Postanowiliśmy porozmawiać z Sebastianem i zapytać go o jego spostrzeżenia z kolędy.

Redakcja: Można powiedzieć, iż w tym roku ustanowiłeś ministrancki rekord będąc aż 36 razy na kolędzie. To więcej kolędowych tras, niż miał niejeden ksiądz. Czy łatwo było to pogodzić chociażby ze szkolnymi obowiązkami, bo przecież jesteś uczniem szkoły średniej?

Sebastian: Moim zdaniem mniej wolnego czasu zdeterminowało mnie

do większej dyscypliny oraz lepszego zorganizowania

Czy zawsze chciało Ci się iść na kolędę? Co Cię mobilizowało?

- Na początku kolęd nie zawsze chciało mi się iść na kolędę, ale z czasem po prostu przywykłem do tego obowiązku, a motywowało mnie to, że ksiądz Michał z którym chodziłem na kolędy, zawsze był chętny do rozmowy. Po czasie w księdzu Michale nie widziałem już tylko księdza jak każdego innego, tylko przyjaciela z którym można porozmawiać między kolędami.

Co według Ciebie jest najtrudniejsze, bądź najbardziej męczące z punktu widzenia ministranta podczas kolędy?

Moim zdaniem najbardziej męczące jest po prostu czekanie na księdza pomiędzy mieszkaniami, a z innymi trudnościami się nie spotkałem.

Czy miały miejsce jakieś nieprzyjemne sytuacje na kolędzie?

No mi na moje szczęście jedynie przebiegły tylko szczury pod nogami na klatce, a tak to nic sobie nie przypominam.

Miałeś jakąś zabawną sytuację na kolędzie, którą szczególnie pamiętasz?

Pamiętam, że raz byłem już tak zmęczony, że zacząłem pisać na drzwiach jakieś losowe litery i po

chwili się zorientowałem co ja robię, oraz pamiętam że na każdej kolędzie gdy byłem z moim kuzynem Dominikiem to nie mogliśmy się czasami powstrzymać od śmiechu.

Czy często parafianie zagadywali Cię, gdy czekaliście na księdza? O co najczęściej pytali?

Sebastian: Parafianie w tym roku mnie bardzo zagadywali, co było miłe, a takie typowe pytania to: który ksiądz chodzi, czy jeszcze mamy dużo mieszkań, kto wpuścił kolędę i czy czegoś się napijemy.

Czy często ludzie proponowali wam coś do jedzenia i picia lub dawali jakieś słodycze?

Proponowali nam coś do picia lub jedzenia tak średnio co trzecie mieszkanie, za co jestem bardzo wdzięczny.



Misjonarzu, co robisz?

Krystian Salewski



Pierwszym skojarzeniem, które przychodzi na myśl o misjonarzu: jest to ksiądz głoszący wiarę w Chrystusa ludziom żyjącym w buszu. Wizja ta, chociaż zgodna z prawdą, jest jednak mocno ograniczona z kilku powodów. Po pierwsze misjonarzami są nie tylko księża (księża diecezjalni na misje mogą wyjeżdżać dopiero od 1957 roku), a mogą nimi zostać siostry zakonne i ludzie świeccy, jednym

Czy ofiary, które ludzie wrzucali wam do puszek wszystkie są dla was?

Ofiary wrzucane do puszek głównie idą na rzecz wspólnoty ministranckiej, ale ministrantom też było zapłacone na sam koniec z jakiegoś procenta wrzucanych ofiar co się okazało być całkiem sporą sumą.

Przez prawie dwa miesiące kolędy były Twoją codzienną rutyną. Przez pierwsze dni po zakończeniu kolęd nie brakowało Ci tych wyjść?

Na sam koniec kolęd sam powiedziałem ks. Michałowi, że bym z chęcią jeszcze raz poszedł z nim na kolędę, co świadczy o tym że mi ich trochę brakuje.

Bardzo dziękujemy za rozmowę i za waszą nie tylko kolędową, ale codzienną posługę przy ołtarzu!

niezależnie od stanu, zawodu czy wieku. Jedyną wymaganą umiejętnością jest kochanie bliźniego i zdolność ofiarowania choćby części swojego życia dla jego dobra. Oczywiście w najpełniejszym wymiarze misjonarz jest wśród ludzi, którym niesie Chrystusa. Jednak misjonarzem można być również na inny sposób, czego przykładem jest święta Teresa od Dzieciątka Jezus, która jest patronką misji i misjonarzy, a życie spędziła za kłauzurą karmelu w Lisieux. Właśnie w taki sposób – duchowy, możemy być misjonarzami, poświęcając część swojego życia na modlitwę w intencji misji i misjonarzy.

Prawdą jest również to, iż głównym celem misji jest ukazanie Jezusa ludziom i przyprowadzenie ich do Niego, jednak nie jest to jedyne zajęcie misjonarskie. Poza głoszeniem Chrystusa, misjonarz jest odpowiedzialny za zbudowanie struktur Kościoła na terenie misji, zbudowanie kościoła, często również szkoły, przedszkola albo szpitala, które często parafia prowadzi. Jak mawiał święty Wincenty a Paulo o ewangelizacji ubogich: „*najpierw potrzebują oni najbardziej koniecznych rzeczy – pożywienia, dachu nad głową, ubrania. Dopiero gdy doświadczą naszego miłosierdzia, będą mogli przyjąć prawdy wiary. Muszą najpierw odkryć miłość Boga w naszych czynach – w pocie czoła i w trudzie*

naszych rąk!”; tak samo jest z ewangelizacją misyjną. Misjonarz musi być przede wszystkim świadkiem Boga i pokazywać Jego miłosierdzie poprzez swoje czyny, Chrystus powinien być pokazany, a nie przegadany. Z tego powodu naszym głównym zadaniem w czasie stażu misyjnego w Zambii było malowanie i przygotowanie przed-



szkole na nowy rok szkolny.

Na pytanie zawarte w tytule odpowiem słowami dziecka: „Misjonarz to osoba, która kocha bliźniego”, a tą miłość realizuje w sposób bardzo wyjątkowy, bezinteresowny, nie zważając na trudności, niewygodę czy wszelkie przeciwności, bo na misjach liczy się przecież drugi człowiek i jego zbawienie.

Świąteczny Łańcuch Dobroci - podziękowania

Hiacynta i Kamil Budajowie



Drodzy Parafianie!

Na początku, pragniemy złożyć życzenia Błogosławionego Roku!

W imieniu organizatorów, pomocników oraz rodzin biorących udział w akcji „Świąteczny Łańcuch Dobroci” baaardzo dziękujemy za każde miłe słowo, pytania o to, czy będą jeszcze koperty oraz za przygotowanie podarunków.

Wdzięczność mierzona miarą modlitwy jest czymś pięknym i już teraz pragniemy zaprosić Darczyńców oraz osoby zaangażowane w „Łańcuch Dobroci” na mszę świętą, która zostanie odprawiona w naszej parafii – o szczegółach będziemy informować na bieżąco w ogłoszeniach.

Nasze rodziny postanowiły też coś dać od siebie, bo przecież jak mawiał laureat Pokojowej Nagrody Nobla, Albert Schweitzer: „*Dobro to jedyna rzecz, która się mnoży, gdy się ją dzieli*”.

Poniżej zamieszczamy wypowiedzi osób obdarowanych:

„Z całego serca pragnę podziękować wszystkim ludziom dobrej woli, którzy udzielają mi wsparcia już od wielu lat. Dzięki temu, na mojej twarzy pojawia się uśmiech. To właśnie dzięki Wam, przeżywane Święta są radosne, pełne nadziei i jestem przekonana, że nikt na tym świecie nie jest sam, bo ma kogoś, kto sprawi, że możemy być szczęśliwi”.

Ela

„W imieniu swoim i mojej rodziny bardzo dziękujemy za okazaną dobroć. Dzięki Wam, nasze dzieci nie otrzymują symbolicznego prezentu, jaki jesteśmy w stanie im zapewnić wraz z mężem. To, co od Was otrzymujemy, to często coś więcej, o czym nawet nie mówimy głośno, bo żyjemy skromnie. A środki czystości, chemia gospodarcza oraz ubrania dla dzieci sprawiają, że na długie miesiące jesteśmy zaopiekowani i to dzięki Wam, Waszej hojności. Często wspominam czas mojego dzieciństwa, jak nie chcąc być w jakiś sposób gorszą od rówieśników, opowiadałam o pięknych prezentach – o lalce, maskotkach, skakance – których nigdy nie dostałam. Jednak, patrząc teraz na moje dzieci, na ich twarze pełne radości, ja też jestem szczęśliwa. Moje serce jest przepełnione radością i wdzięcznością za Państwa bycie bezinteresownym”.

Kasia

Czy będzie kolejna edycja „Świątecznego Łańcucha Dobroci”? Jeżeli nie znudzi się Wam pomaganie...



Pomoc Ukrainie

Jak pamiętamy, w ubiegłym roku nasza parafia włączyła się w pomoc dla ochronki – przedszkola prowadzonego na Ukrainie, we Lwowie – Sichowie, przez parafię p.w. Michała Archanioła. Proboszcz tej parafii, ks. Jacek Kocur, był naszym gościem i w niedzielnych kazaniach mówił o trudnościach życia w czasie wojennej napaści, o potrzebach, jakie odczuwają zwykli ludzie a szczególnie dzieci i o pomocy, jaką im daje lwowska parafia, dzięki wsparciu jej udzielanemu.

W grudniu ubiegłego roku, w liście do nas przysłanym, ks. proboszcz, w imieniu Duszpasterzy i Parafian lwowskiej parafii, złożył podziękowanie za nasze wsparcie i jak pisze:

„...otwarte na potrzeby bliźnich serce ..”.

Poniżej zamieszczamy zdjęcie ze Lwowa a na stronie obok ten list, by odnowić otwarcie serc.



PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA
P.W. ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA
WE LWOWIE-SICHOWIE
79049 LVIV, UL. OSWYCKA 4
a/c 10524 UKRAINE
+ 380 32 2273222
rkc.lviv.syhiv@gmail.com
www.rkc-syhiv.org
fb: rkc.lviv.sw.michala

Konto dla składania ofiar
na parafię i Ochronkę:
Parafia WNMP Wodzisław Śl.
ul. Kościelna 1
2110 202472 0000 640201252675

CZCIGODNY KSIĘŻE PROBOSZCZU,

DRODZY PARAFIANIE, NASI DOBROCZYŃCY !!!

Każdego roku w II Niedzielę Adwentu przed kościołami w Polsce zbierane są ofiary na pomoc Kościołowi na Wschodzie. Natomiast na Ukrainie i w innych krajach wschodniej Europy w tym dniu modlimy się za naszych dobrodziejów. Pragnę z tej okazji w imieniu swoim i parafian podziękować wszystkim tym, kto pomagał nam w mijającym roku 2023. Wśród parafii, które nam pomogły w mijającym roku znajduje się i Wasza wspólnota. Bardzo dziękujemy Waszemu Księdzu proboszczowi i Wam.

W naszej parafii p.w. św. Michała Archanioła we Lwowie kilka lat temu, dzięki wsparciu bardzo wielu Polaków oraz dzięki Bożej pomocy udało się wybudować nową świątynię z zapleczem duszpasterskim. Od początku napaści rosyj na Ukrainę stanęliśmy w obliczu nowych ogromnych wyzwań; dzięki wielorakiemu wsparciu, które wciąż otrzymujemy możemy się dzielić z tymi, którzy go potrzebują; przekazujemy produkty spożywcze biednym, zimowe śpiwory i termo bieliznę parafianom na froncie oraz ich kompanom, wspomagamy wewnętrznie przesiedlonych z Kramatorska a także pomagamy polskim Braciom Albertynom w wypiekaniu i rozdawaniu chleba dla bezdomnych we Lwowie i dalekim Zaporozu. W parafii naszej działa polsko-ukraiński punkt wolontariatu „Mała Oaza” opiekujący się przyfrontowym szpitalem w miejscowości Kurachowe, gdzie wolontariusze fundacji dojeżdżają co miesiąc z potrzebną pomocą. Jest to wszystko możliwe dzięki Waszemu wsparciu.

Parafia nasza prowadzi też ochronkę-przedszkole dla ponad 60 dzieci. Cieszymy się, że rodzice nam ufają i oddają chętnie pod opiekę Sióstr Służebniczek swoje maleństwa. Planujemy remont starego budynku przedszkola. Sprawy prawne, jak to bywa na wschodzie, nieco się przedłużają ale to pozwala nam jeszcze lepiej zaprojektować zmiany i przy okazji remontu, stworzyć niewielki ośrodek rekreacyjny dla rodzin. Widzimy już teraz jak wielkim wyzwaniem po wojnie będzie praca z rodzinami gdyż wiele osób jest poranionych psychicznie i duchowo.

Staramy się stwarzać w naszej parafii wiernym dobre warunki do duchowego rozwoju. Chcemy by czuli się dobrze w naszym kościele, ochronce, salkach katechetycznych, na probostwie w tym trudnym czasie wojennych zawirowań. Dzięki Waszej pomocy mamy do tego więcej możliwości.

Niech Dobry Bóg wynagrodzi Wam otwarte na potrzeby bliźnich serce i błogosławi w Nowym Roku!

Czas Bożego Narodzenia niech będzie okazją do pogłębienia swej wiary oraz czasem radości!



SZCZĘŚĆ BOŻE!

W imieniu Duszpasterzy i Parafian
Ks. Proboszcz Jacek Kocur

Anioł Dobroci

Służebnica Boża Siostra Maria Dulcissima



Ewa Pałasińska

Wniedzielę 11 lutego obchodzimy Światowy Dzień Chorego. Święty Jan Paweł II powiedział: „*Módlmy się za wszystkich, których dotyka krzyż choroby i cierpienia, aby zamieszkała w nich moc samego Chrystusa...*”



Osobą, której życie kształtowała modlitwa i cierpienie, była Sługa Boża siostra Maria Dulcissima Hoffmann. Niosła radość ludziom, służyła im, dla nich cierpiała i wypraszała łaski. Przeżyła 26 lat. Mówiła: *Pan Jezus jest zawsze przy mnie. Wspierała chorych, biednych i opuszczonych, przychodząc do nich z pocieszeniem i zapewnieniem o modlitwie. Nazywana jest Oblubienicą Krzyża i Śląską Małą Tereską.*

Urodziła się 07 lutego 1910 roku w Świętochłowicach-Zgodzie, w rodzinie robotniczej. Na chrzcie, 13 lutego 1910, otrzymała imiona Helena Joanna. W szkole szybko nauczyła się czytać i pisać. Wolny czas spędzała w kościele. Bardzo lubiła przebywać w świątyni, długo patrzyła na tabernakulum. Wyjątkowa była jej relacja z Matką Bożą, czuła się Jej wierną córką. Chętnie przyklękała przed ołta-

rzem z figurką Matki Bożej. To dla Maryi zbierała kwiatki, by ustroić ołtarz. Była bardzo żywym i wesołym dzieckiem. „Nie było dnia, w którym bym czegoś nie zbroiła” – wspominała

Moja Kapliczka: Do pierwszej spowiedzi świętej Helenka przystąpiła pod koniec 1919 r. Przygotowaniem dzieci do spowiedzi zajmował się ks. Edward Adamczyk. Ksiądz uwrażliwiał dzieci na Święte Tajemnice. Zachęcał do budowania wewnętrznej duchowej kapliczki dla Pana Jezusa. Mówił, że warto ćwiczyć się w cnotach i warto być wytrwałym w czynieniu dobra. Do pierwszej Komunii świętej Helena przystąpiła 5 maja 1921 roku. Wtedy po raz pierwszy przyjęła Pana Jezusa do serca. W tym uroczystym dniu była bardzo szczęśliwa.

Medalion św. Teresy: Po uroczystości pierwszej Komunii świętej znalazła w polu medalik z wizerunkiem młodej zakonnicy, zawiesiła go sobie na tasie i nosiła na piersi. Modliła się do tej świętej z krzyżem i różami, żeby ona też otrzymała od Pana Boga powołanie zakonne. Potem odkryła, że była to św. Tereska od Dzieciątka Jezus. To był początek ich duchowej przyjaźni. Tereska

sama przedstawiła się Helence we śnie i odtąd towarzyszyła jej we wszystkich wydarzeniach jej życia. Ukazywała się jej, za pomocą obrazów pokazywała Kościół, tłumaczyła prawdy wiary.

Siostra Maryi Niepokalanej:

W 1927 roku Helena poprosiła o przyjęcie do Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej. Jako kandydatka pracowała najpierw w przedszkolu z dziećmi, później w szpitalu, pomagając chorym. W każdym pacjencie widziała cierpiącego Jezusa. Wielokrotnie powtarzała, że „trzeba być otwartym na Boga”. Ona zaufała Bogu do końca, w obliczu cierpienia zdała się na Jego wolę. Pierwsze symptomy choroby u Heleny Hoffmann pojawiły się w wieczór wigilijny 1928 roku. Lekarz stwierdził zapalenie mózgu. To był początek wielkich cierpień.

23 października 1929 roku we Wrocławiu Helena rozpoczęła nowicjat: otrzymała habit zakonne, welon i imię zakonne: **Siostra Maria Dulcissima**. Pomimo ciężkiej choroby została dopuszczona do profesji. Nie przyznawała się, że cierpienie i ból w dłoniach, stopach i boku nasilały się zwłaszcza w piątki. Cierpiała w ukryciu, nie skarżąc się. Pragnienie zjednoczenia z Bogiem było u niej tak silne, że w liście do Pana Jezusa napisała: „*Do domu chciałabym Jezus, do domu, do Ciebie. O Jezus, jeśli taka jest Twoja*

wola! O Jezus, weź moje serce, nawet gdyby to było bardzo bolesne i gdybym wypłakała krew i łzy, Panie, fiat, niech się stanie! Pozwól mi kochać, codziennie więcej Ciebie, tylko Ciebie samego, aż mnie kochany żar pochłonie – i to powinno być moim końcem!”

Siostra Maria Dulcissima składała Pierwsze Śluby zakonne 18 kwietnia 1932 roku. W Wielkim Poście 1934 roku jej stan uległ pogorszeniu. Chora w czasie snu przepowiadała nieszczęścia, jakie mają nadejść z Berlina i przenieść się na Śląsk. W listopadzie i grudniu słyszała krzyki ludzi, widziała więzionych zakonników i kapłanów na całym świecie. W modlitwie do Dzieciątka Jezus prosiła: „*Dziecię Jezus, daj niewiele, daj tylko jedno, co może uszczęśliwić nasze serce, nie dawaj bogactw, które nie pozostaną, nie dawaj blasku, który rozplywa się, daj tylko jedno, Twoją miłość*”.

18.04.1935 roku – w Wielki Czwartek w kaplicy w Brzeziu siostra Maria Dulcissima składała śluby wieczyste. Po tym wydarzeniu nasiliły się jej cierpienia fizyczne. Poruszała się przy pomocy kuli. W Wielkim Poście mówiła niewiele, natomiast modliła się prawie nieustannie. Kiedy mówiono o kimś źle w jej obecności, wtedy zabierała tego i m-wiła: „*O nikim nie powinno się źle mówić, powinno się być dobrym*” W zapiskach na temat radości paschalnej siostra Dulcissima wyjaśnia: „*Ciemności Wielkiego Tygodnia znikają i zbliża się*

poranek wielkanocny. O mój Jezu, pozwól mi również pójść szukać Ciebie (...) Wielkanoc powinna być również w naszej duszy. Każdego dnia musimy przypominać sobie o zmartwychwstaniu”.

Zmarła w opinii świętości 18 maja 1936 roku o godzinie 5:30. w klasztorze w Brzeziu, dziś dzielnicy Raciborza. Spełniło się jej życzenie; pragnęła umrzeć podczas porannego bicia dzwonów na „Anioł Pański”. Na początku grób siostry znajdował się na starym parafialnym cmentarzu. Ludzie zabierali z grobu ziemię, wierząc, że ta swoista „relikwia” uchroni ich samych, ich rodziny i domy przed wszelkim złem. Ziemi z grobu ubywało w takich ilościach, że siostry wciąż musiały dosypywać ją pełnymi wiadrami. W 2000 r. jej doczesne szczątki ekshumowano,

zabezpieczono i umieszczono w sarkofagu w pobliżu brzeskiego kościoła parafialnego pw. Świętych Apostołów Mateusza i Macieja.

O łaskach wyproszonych za wstawiennictwem s. Dulcissimy świadczą setki ludzi. Obecnie trwa jej proces beatyfikacyjny w Watykanie. Kiedy abp Damian Zimoń ogłaszał S.M. Dulcissimę Sługą Bożą, powiedział: *„Słudzy Boży to takie osoby, które mogą nam bardzo wiele u Pana Boga uprosić, ale nie mogą tego zrobić, jeżeli my nie będziemy ich o to prosić. Dlatego warto prosić siostrę Dulcissimę o pomoc”.*

W czerwcu 2023 roku uczestniczyliśmy w pielgrzymce parafialnej Wspólnoty Żywego Różańca m.in. do grobu Służebnicy Bożej s. Dulcissimy w raciborskim Brzeziu. **„Tu kwiaty nie więdną i światła nie gasną - modlitwa trwa”**



Luty w naszej parafii i diecezji

Ewa Pałasińska



- 02.02.2024 - Święto Ofiarowania Pańskiego, zwane też świętem Matki Bożej Gromnicznej. Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. W tym dniu nastąpi poświęcenie gromnic.
- 03.02.2024 - Parafia Ducha Świętego Bytków: Nabożeństwo i Msza św. ku czci Niepokalanego Serca NMP w ramach nabożeństwa Pięciu Pierwszych Sobót Miesiąca. Godzina 10:00.
- 05.02.2024 - Wspomnienie św. Agaty, dziewicy i męczennicy; podczas każdej Mszy św. odbędzie się poświęcenie chleba, wody i soli.

- 07.02.2024 - 114 Rocznicą urodzin s. Marii Dulcissimy Hoffmann, śląskiej kandydatki na ołtarze.
- 10.02.2024 - Parafia Ducha Świętego Bytków: Msza święta oraz nabożeństwo w intencji chorych i starszych parafian. Podczas tego nabożeństwa zostanie udzielone błogosławieństwo lourdskie, a także sakrament namaszczenia chorych. Msza święta sprawowana jest z okazji Światowego Dnia Chorego, który przypada 11 lutego
- Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu, który kończy I Niedziela Wielkiego Postu: Niedziela Trzeźwości (18.02).
- 13.02.2024 - 19 rocznica śmierci Siostry Łucji dos Santos, największej wizjonerki XX wieku, apostołki Niepokalanego Serca Maryi.
- 14.02.2024 - Środa Popielcowa. Rozpoczyna się 40- dniowy okres Wielkiego Postu.
- 15.02.2024 - Wspomnienie bł. ks. Michała Sopoćko - kierownika duchowego siostry Faustyny Kowalskiej.
- 16.02.2024 - Parafia św. Antoniego z Padwy w Siemianowicach Śl. - Modlitwa za zagubionych w każdy III piątek miesiąca po Mszy św. wieczornej. W dniu 16.02 - za osoby zagubione - dotknięte przez nałogi. 18:45.
- 20.02.2024 - 84 rocznica śmierci bł. ks. Ludwika Mzyk: męczennika Kościoła katolickiego, werbisty - Mama ks. Ludwika - Franciszka z domu Hadasz, pochodziła z Bytkowa.
- 22.02.2024 - Święto Katedry św. Piotra Apostoła. W tym dniu szczególną modlitwą otaczamy papieża Franciszka.
Parafia Ducha Świętego Bytków: - Msza św. oraz nabożeństwo ku czci św. Rity połączone z poświęceniem róż.
- 23.02.2024 - Wspomnienie św. Polikarpa, biskupa i męczennika.
- 25.02.2024 - Siemianowice Śl. Plac Wolności; Pomnik obok Urzędu Miasta: Zostanie odmówiony Różaniec w intencji ochrony życia dzieci poczętych, godzina 15:00 (każda ostatnia niedziela miesiąca).
- 26-29.02.2024 - Rekolekcje dla parafian Dekanatu Siemianowice Śl. w Domu Rekolekcyjnym Archidiecezji Katowickiej w Kokoszycach.
- 27.02.2024 - 37 r. śmierci ks. Franciszka Blachnickiego założyciela Ruchu Światło-Życie.

Nabożeństwa Wielkopostne:

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym w niedzielę Wielkiego Postu o godzinie: 16.15.
Droga Krzyżowa w piątki Wielkiego Postu o godzinie 17.00.
Msze św. za zmarłych zalecanych odprawiane będą przez cały Wielki Post w każdy piątek.





PORZĄDEK NABOŻEŃSTW 04.02.2024 – 11.02.2024

NIEDZIELA – 04.02.2024 - V NIEDZIELA ZWYKŁA

7.00	Za + Wincentego Hurek.
9.00	Do Opatrz. Bożej, przez wstaw. MBNP, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalszą opiekę, zdrowie i błog. Boże w intencji Gabrieli i Jerzego z okazji kolejnej rocznicy ślubu.
10.30	Do Opatrz. Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie, błog. Boże i wszelkie potrzebne łaski w intencji Marii z okazji 60. rocznicy urodzin oraz o błog. Boże dla całej rodziny. /TE DEUM/
12.00	Do Opatrz. Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze, zdrowie, błog. Boże w intencji Beaty Breli z okazji 50. rocznicy urodzin oraz o błog. Boże dla całej rodziny. /TE DEUM/
15.00	W intencji rocznych dzieci: Mikołaj Kruczyński, Bartosz Gołębiowski, Amelia Ciołek, Mikołaj Kordaczka.
17.00	Do Opatrz. Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie, opiekę, dary Ducha Św. w intencji Dariusza Kudętko z okazji 30. rocznicy urodzin oraz o błog. Boże i zdrowie dla żony i całej rodziny.
20.00	Za Parafian.

PONIEDZIAŁEK – 05.02.2024 – WSPOMNIENIE ŚW. AGATY, DZ. I MĘCZ.

7.30	Do Miłosierdzia Bożego za ++ Janinę Moczydłowską, jej męża Aleksandra, siostrę Reginę, córkę Bożenę, syna Józefa, zięcia Franciszka, rodziców.
7.30	Za dusze w czyśćcu cierpiące – z ofiar ze skarbonki.
18.00	Do Opatrz. Bożej, za wstaw. MBNP i św. Agaty, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze, zdrowie i błog. Boże w intencji Amazonek.

WTOREK – 06.02.2024 – WSPOMNIENIE ŚW. PAWŁA MIKI I TOWARZYSZY, MĘCZ.

7.30	O uzdrowienie duchowe i cielesne męża Antoniego i siostry Anny.
7.30	Za dusze w czyśćcu cierpiące – z ofiar ze skarbonki.
18.00	Do Opatrz. Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalszą opiekę, błog. Boże i potrzebne łaski w intencji rodziny Rostańskich.

ŚRODA – 07.02.2024

7.30	Za ++ ojca Stanisława Wójcik w kolejną rocznicę śmierci, mamę Gertrudę, teściów Michała i Józefę Sztokalo, pokrewieństwo z obu stron, dusze w czyśćcu cierpiące – o życie wieczne w chwale nieba.
7.30	W pewnej intencji – o zdrowie i Boże błogosławieństwo a dla ++ o życie wieczne w niebie.
18.00	Za + Henryka Andrzejczak – o dar nieba. Ofiara od lokatorów z ul. Bohaterów Westerplatte 12.

CZWARTEK – 08.02.2024

7.30	O Boże Miłosierdzie i łaskę nieba dla ++ Antoniego Koneckiego, Stefani i Wiktora Tarapata, Anastazji i Mikołaja Wiszniowskich oraz za dusze w czyśćcu cierpiące.
17.00	WYSTAWIENIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU
18.00	Za ++ Piotra Nibisz w 5. rocznicę śmierci, dziadków Rudolfa i Elżbietę Nibisz.
18.00	Za ++ Henryka Kurek w 1. rocznicę śmierci, rodziców, teściów, braci Jana i Edwarda, pokrewieństwo, dusze w czyśćcu cierpiące.

PIĄTEK – 09.02.2024

7.30	Za + męża Wiesława w kolejną rocznicę śmierci oraz wszystkich ++ z rodziny – o radość życia wiecznego w niebie.
7.30	Za dusze w czyśćcu cierpiące – z ofiar ze skarbonki.
18.00	Do Opatrz. Bożej za wstaw. MBNP z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i dalszą opiekę dla Marii Czerwonka z okazji 80. rocznicy urodzin oraz o błog. Boże dla córki i syna z rodzinami. /TE DEUM/
	KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

SOBOTA – 10.02.2024 – WSPOMNIENIE ŚW. SCHOLASTYKI, DZ.

7.30	Za wstaw. MB Fatimskiej i Anioła Stróża o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla wnuczki Łucji z okazji 2. rocznicy urodzin oraz błog. Boże dla jej rodziców i rodziców chrzestnych.
10.00	W intencji chorych i starszych Parafian.
17.00	WYSTAWIENIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU
18.00	Za + Pawła Rittau, ++ z rodzin Rittau i Zbieralski.

NIEDZIELA – 11.02.2024 - V NIEDZIELA ZWYKŁA – ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

7.00	Za wstaw. NMP z Lourdes z prośbą o zdrowie dla nas, naszych bliskich i chorych z naszej wspólnoty parafialnej – ofiara od czcicieli NMP z Lourdes.
9.00	O dar życia wiecznego w niebie dla + Ignacego Bieda w 3. rocznicę śmierci.
10.30	Do Miłosierdzia Bożego za ++ rodziców Pawła i Michalinę, teściową Wiktorię, babcię i dziadków z obu stron, ciocię Walerię, Mariana, brata Eryka, Weronikę, ++ z rodzin Pawelczyk, Pająk, Malinowski, Kopiel, Pawelec, dusze w czyśćcu cierpiące – o dar życia wiecznego w niebie.
10.30	Za ++ ojców Stanisława Nowak – w kolejną rocznicę śmierci, Mariana Mirka oraz mamę Stanisławę Mirek.
12.00	Za ++ Eleonorę Barczyk na pamiątkę urodzin – o dar życia wiecznego w niebie.
12.00	Za ++ męża Jacka Szymańskiego, teściów Annę i Gerarda, ojca Jana, pokrewieństwo z obu stron, dusze w czyśćcu cierpiące.
15.00	Msza św. chrzcielna.
17.00	Za ++ ojca Helmuta na pamiątkę urodzin, mamę Gizelę, ++ z rodzin Bialik, Seidel, dusze w czyśćcu cierpiące.
20.00	Za ++ rodziców i dziadków Stefanię i Jana – o dar życia wiecznego w niebie.



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

04 LUTEGO 2024 r.

V NIEDZIELA ZWYKŁA ROK „B”

Dzisiejsza liturgia ponownie uświadamia nam, że Bóg nie zostawia nas samych. On, choć jest po trzykroć święty, nie odrzuca biednych, grzesznych i słabych. On jest tym, który „leczy złamanych na duchu i przewiązuje im rany”, On jest tym, który wciąż przychodzi pomimo naszych wad i słabości.

Kolekta dzisiejszej niedzieli jest przeznaczona na potrzeby naszej parafii. Bóg zapłać za każdą ofiarę!

- Liturgia tygodnia:
 - 05.02 – poniedziałek – wsp. św. Agaty, dz. i męcz.;
 - 06.02 – wtorek – wsp. św. Pawła Miki i Tow., męcz.;
 - 08.02 – czwartek – wsp. dow. św. Hieronima Emilianiego; św. Józefiny Bakhity, dz.;
 - 10.02 – sobota – wsp. św. Scholastyki, dz.
- Przypominamy, że podczas ferii zimowych msze św. w naszym kościele w dni powszednie sprawowane są o godz. 7.30 i 18.00; w niedziele – bez zmian.
- Jutro – w poniedziałek 05.02 – w liturgii przypada wspomnienie św. Agaty. Podczas każdej mszy św., odbędzie się błogosławieństwo chleba i wody.
- W przyszłą niedzielę – 11 lutego – przypadnie wspomnienie MNP z Lourdes obchodzone jako Światowy Dzień Chorego. Z tej okazji zapraszamy chorych i starszych parafian na mszę św. w najbliższą sobotę – 10.02 – o godzinie 10.00. Podczas mszy św. zostanie udzielone błogosławieństwo lourskie a także będzie można przyjąć sakrament chorych. Jeśli ktoś potrzebowałby pomocy w transporcie do kościoła, prosimy, żeby do przyszłego czwartku zgłosić to w kancelarii albo w zakrystii.
- Chorych i starszych parafian z postugą sakramentalną odwiedzimy w domach w sobotę po ferii – 17 lutego.

***Wszystkim życzymy na cały tydzień
Bożego błogosławieństwa
oraz opieki Matki Najświętszej
a także owocnego wypoczynku podczas ferii!***

